

# MIG

Miesięczny Informator Gimnazjalny



*Styczeń 2007*  
*Cena: 60 gr*

## *Hej gimnazjaliści!*

Choć od dwóch tygodni mamy już kalendarzową zimą, za oknem nadal nie widać śniegu. Mam nadzieję, że niedługo na dworze zrobi się biało- w końcu co to za zima bez kuligów, lepienia bałwanów i bitwy na śnieżki.

Na razie przed nami upragnione ferie i ten gorszy czas- koniec pierwszego półrocza☹. Musimy zrobić rachunek sumienia i podsumować, co w tych ostatnich miesiącach udało nam się zrobić i w jakim stopniu. Ciekawe, jak w tym roku spisali się nasi koledzy zajmujący pierwsze miejsca na liście najlepszych uczniów naszego gimnazjum... Ale o tym w następnym numerze pisemka.

A co w tym numerze? Nie zdradzę wszystkiego, powiem tylko, że znajdziecie w nim m.in.: kilka dobrych recenzji, wiadomości na temat Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, test *Czy drzemie w tobie dziki zwierz?*. Wyniki będą szokujące☹!!! Wrócimy również do sprawy bezpieczeństwa w szkołach i powiemy nieco więcej o akcji „Zero tolerancji dla przemocy...”.

Chciałabym dodać, że ten numer gazetki przygotowały dla was, w głównej mierze (tylko z niewielką pomocą z naszej strony), nasze młodsze redakcyjne koleżanki. Należą się im gratulacje, gdyż bardzo dobrze wywiązały się ze swojego zadania. Mamy nadzieję, że praca opłaciła się, a pisemko spodoba się Wam tak bardzo, że Mig-iem je przeczytacie!

Zachęcam do lektury, a przy okazji -wraz z całą redakcją- życzę Wam, drodzy czytelnicy, wszystkiego *naj* w nowym 2007 roku.

Redaktor naczelna  
*Paulina Seta*

**Grudzień** – *Wyrwana następna kartka z kalendarza . Deszczowe, krótkie dni tak szybko upłynęły. Zaczęła się kalendarzowa zima, lecz nigdzie nie widać jej oznak. Widocznie do nas dotrze trochę później. Powoli zaczęła nas otaczać przyjazna i ciepła aura. To magia Świąt. Błysk choinki, dźwięk kołęd i klasowe wigilie towarzyszyły nam w ostatnich dniach przed przerwą świąteczną. Ciepła, przyjazna atmosfera wszystkim się podobała. Oby więcej takich dni w roku...*

**Styczeń** – *Po przerwie świątecznej spotkaliśmy się w szkole w dość karnawałowym nastroju.Niektórzy jeszcze niewyspani przywędrowali do szkoły. Zabawa zabawą, ale my szybko musieliśmy zejść na ziemię. Trzeba było pomyśleć o naszych wynikach semestralnych. Zaczęły się ostatnie poprawy, ponieważ małymi krokami zbliża się Rada Pedagogiczna. Każdy chce wypaść jak najlepiej. Dziękujemy, że mamy takich miłosiernych nauczycieli, którzy dają nam jeszcze szanse ☺ . Gdyby nie Oni wielu z nas byłoby zawiedzonych swoimi ocenami. Wszyscy odliczamy dni do ferii zimowych. Zniecierpliwieni czekamy na 2 tygodnie wolne od szkoły. Zmobilizujemy swoje siły i wrócimy w lutym .*

Iza Cendrowska

## Bezpieczna sprawa?

**Jest głównym tematem ostatnich tygodni i myślą przewodnią wielu akcji, prowadzonych w polskich szkołach. O czym mowa? O bezpieczeństwie, oczywiście...**

Sprawa bezpieczeństwa jest jednym z najczęściej poruszanych tematów. Dużo się o niej mówi, wiążąc ją z problemem agresji i przemocy w szkołach. W celu zapobiegania szerszenia się zła w szkołach, powstał program „Zero tolerancji dla przemocy”. Jego szczegóły na konferencji prasowej w gdańskim Gimnazjum nr 2 zaprezentował Minister Edukacji Narodowej- Roman Giertych. Program ten zakłada między innymi:

*-uprawomocnienie dyrektorów szkół do sprawdzania trzeźwości uczniów;*

*-podjęcie działań w celu bezwzględnego ścigania dealerów narkotyków;*

*-zobowiązanie szkół do określenia tzw. "godnych strojów", w jakich uczniowie mają przychodzić na lekcje,*

*-częstsze kontrole w szkołach ;*

*-wprowadzenie zakazu używania telefonów komórkowych na lekcjach;*

*-ograniczenie przebywania nieletnich w miejscach publicznych po godz. 22;*

*-zakaz rozpowszechniania brutalnych gier komputerowych;*

*-ustanowienie specjalnej nagrody dla tych uczniów, którzy pomagają innym w sytuacji gnębienia przez kolegów i koleżanki;*

*-wprowadzeniu środków wychowawczych nakładanych przez dyrektora szkoły np. obowiązkowe uczestniczenie w odpowiednich zajęciach, wykonywanie dodatkowych zadań na rzecz szkoły, zakaz opuszczania szkoły w czasie przerw między lekcjami itp.;*

*-zmiany w ustawie o policji i o strażach gminnych, polegające na zobligowaniu tych instytucji do informowania rodziców i szkół o uczniach, którzy przebywają w trakcie zajęć szkolnych poza szkołą, lub w godzinach nocnych bez opieki dorosłych w miejscach publicznych;*

*-wprowadzeniu nowej hierarchii kar. W przypadku naganego zachowania ucznia, przewidywane jest: upomnienie, nagana, list do rodziców, skreślenie z listy uczniów, zaś w przypadku szkoły podstawowej i gimnazjum przeniesienie do innej szkoły;*

Stosowanie środków wychowawczych przez dyrektora będzie uzależnione od zgody rodziców lub pełnoletniego ucznia. W przypadku braku takiej zgody będzie składany wniosek do właściwego sądu. Sąd zaś będzie mógł zobowiązać ucznia do naprawienia szkody, wykonania określonych prac lub świadczeń na rzecz pokrzywdzonego. Jeżeli wymienione powyżej środki wychowawcze okażą się bezskuteczne, wówczas dyrektorzy szkół, w ramach kary ostatecznej, będą mogli skierować ucznia do Ośrodka Wsparcia Wychowawczego.

7 grudnia odbyło się w naszej szkole spotkanie z przedstawicielami: kuratorium- p. Krystyną Tukalską, policji- p.Jarosławem Stepniem i dyrektorem Przysuskiej Administracji Oświaty - p. Sławomirem Stancelewiczem, mające na celu ukazanie uczniom wagi poruszanego tematu. Przedstawiciele poszczególnych klas mogli podzielić się swoimi uwagami, spostrzeżeniami, a także zgłosić pomysły, aby zwiększyć bezpieczeństwo w szkołach. Pomysłów było bardzo wiele i jest z czego wybierać. ->.

Padła np. propozycja monitoringu - która mogłoby pomóc również w sprawie niszczenia mienia szkolnego.

A jak ma się sprawa bezpieczeństwa w naszym gimnazjum? Zgromadzeni uznali jednogłośnie, że owszem, bezpiecznie jest... ale można zrobić więcej. Każdy z nas może pomóc. Nie bądźmy obojętni na krzywdę innych – od naszego głosu może zależeć tak wiele...

Niech nasza szkoła będzie miejscem przyjaznym- i bezpiecznym!

Julka

---

## Kilka słów o naszych nauczycielach...

Zaprezentujemy wam krótki wywiad z naszą panią pedagog Agnieszką Osuchowską, którą doskonale znacie.

1. Kim chciała Pani zostać mając 15 lat?

*Zawsze lubiłam przedmioty humanistyczne i w wieku 15 lat marzyłam o tym, żeby zostać historykiem.*

2. Co zdecydowało o wyborze przez Panią zawodu pedagoga?

*Lubię przebywać z ludźmi i nie wyobrażam sobie pracy za biurkiem. W szkole mam taką możliwość i sprawia mi to ogromną satysfakcję.*

3. Jak wyglądała Pani droga zawodowa?

*Ukończyłam Akademię Pedagogiki Specjalnej w Warszawie na kierunku pedagogika z resocjalizacją.*

4. Czy poleciłaby Pani swoją pracę swoim dzieciom?

*Lubię swoją pracę , ale poleciłabym ja tylko osobom bardzo cierpliwym i opanowanym.*

5. Z jakimi problemami spotyka się Pani w naszej szkole najczęściej?

*Dużym problemem w naszym gimnazjum jest wulgarnie słownictwo, którym uczniowie posługują się na co dzień.*

*Problemem są również wagary zdarzające się niektórym uczniom oraz zaczepki fizyczne i słowne starszych uczniów wobec młodszych kolegów.*

6. Jak Pani ocenia program Ministerstwa Edukacji „Zero tolerancji dla przemocy”?

*Program ten ma dobre założenia. Pozytywne wydają się te, które mówią o zakazie korzystania z telefonów komórkowych w szkole i o blokowaniu stron nieodpowiednich dla młodzieży.*

*Nie wyobrażam sobie natomiast naszych uczniów w mundurkach...*

Mariola

## Z pamiętnika pierwszoklasisty (już nie tak przerażonego)...

### Wrzesień:

Spokój, luz i kompletna sielanka... Przynajmniej dla niektórych!!! Starsi uczniowie – pokolenie drugo- i trzecioklasistów, wraca do gimnazjum, jak do domu. Ale nie my! Całe stadka nas, pierwszaczków, przybywają tu po raz pierwszy. Niespodzianka numer jeden: nowy wychowawca. Numer druugi: nowa klasa. I ostatnie, lecz jakże wysoko sklasyfikowane miejsce numer trzy: nauka, nauka i jeszcze raz nauka!!! ... i to od pierwszego dnia...!

### Październik:

Jakby się chciało wrócić do tych wspaniałych, wrześniowych dni, gdy wszystko było tak proste i wspaniałe! -Niby „oklepane” i banalne hasło, a jak bliskie naszym odczuciom... Dopiero w październiku odkryliśmy prawdziwe uroki nauki w gimnazjum. Wrzesień był dopiero wprowadzeniem w prawdziwe gimnazjalne życie. We wrześniu tak trudne do zdobycia, teraz stały się codziennością... Co? Jedyńki, oczywiście! Spadają niby radioaktywny deszcz na nasze biedne głowy, skażają całą atmosferę- szczególnie w domu. Niektórzy odczuwają to dość boleśnie... Może przez to rzesze gimnazjalistów nie mogą usiedzieć na miejscu ( szalejąc na korytarzach)?☺...

### Listopad:

Aaaa... Widać i mnie udziela się to niezwykle uczucie senności, w listopadzie atakujące nawet najruchliwsze organizmy. Dziesiątki uczniów padają jego ofiarami. Objawy? Niezwykłe otępienie na lekcjach, sklerozotliwość (szczególnie nasilająca się pod wpływem prac domowych), a także wyczerpany limit nieprzygotowań...☹ Lecz nie poddajmy się! To – miejmy nadzieję- już wkrótce minie!!!  
Lecz na razie: doobranoo!!! Aaa...

### Grudzień:

Teraz, w grudniu, przydałoby się ciut tego spokoju, panującego w listopadzie. Bo teraz, dla odmiany, ogarnęło nas- uczniów- szaleństwo. Cała szkoła „dudni” i trzęsie się od nerwowej bieganiny to w tą, to w inną stronę. Powodem są zbliżające się święta, a co za tym idzie – tygodniowa przerwa!! Coraz częstsze kartkówki, „odpytywania”. My, pierwszaki, nie byliśmy do tego przyzwyczajeni. Skoro tak jest teraz, aż strach pomyśleć, co to będzie w styczniu!!!

### Początek stycznia (2007 rok):

Napięcie wzrasta! Niedługo półrocze i każdy stara się poprawić oceny... Nie ukrywam, że ja też ☺. Na pewno większość z was, tak jak ja, nie może się doczekać ferii zimowych. Tak, tak- one już niedługo...

*Ale pomyślcie sobie, że tylko NIESPEŁNA 6 MIESIĘCY dzieli nas od wakacji...!*

I tym optymistycznym akcentem☺ zakończę moje rozmyślenia.

Niedługo znów powrócę- jak zwykle tylko po to, żeby zaserwować wam kolejną porcję moich wynurzeń ;)...

A tak na serio- wszystkiego najlepszego w Nowym Roku i do zobaczenia w następujących numerach!

Julka@\*

# MIG-iem DO EUROPY

dodatek redagowany przez KE Eurobrygada

## HEJ!!!

W tym roku Europa przeżywa zimę bez zimy. Zamiast białe, śnieżnej kołderki podziwiamy na naszych trawnikach zielone dywany (na co zatem mamy czekać w lecie?!). w parkach zakwitają kwiaty! Już niejedna dziewczyna chciałaby się przytulić do jakiegoś bałwana, ale zamiast śnieżnych ludków pozostają im koleżdy z klasy.

*Paulina Włodarczyk.*

„Zdrowaś Maryjo(...) módl się za nami grzesznymi...”

„I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom...”

„V. Nie zabijaj”

Koran – Sura II, 208

„O wy, którzy wierzycie! Chodźcie w pokoju wszyscy”

**CZY RZECZYWIŚCIE MODLIMY SIĘ ZA WSZYSTKICH???**

**CZY WYBACZAMY???**

**CZY INNI DAŻĄ DO POKOJU???**

**CZY ISTNIEJE**

## DŽIHAD???

**CO TO JEST:**

- „DOKŁADANIE STARAŃ”, ABY ROZWIJAĆ ISLAM?
- WALKA MILITARNA NA RZECZ ISLAMU?
- TERRORYZM?
- WYPEŁNIANIE TESTAMENTU MAHOMETA?

Pytając wielu ludzi, obywateli krajów chrześcijańskich, o muzułmanów, islam czy nawet „świętą wojnę”, usłyszymy, być może przesadną, stereotypową i subiektywną ocenę. Ale czy jest fałszywa? Przeciętny chrześcijanin wysnuje porównanie: muzułmanin- terrorysta. Czy nas to zdziwi? Tragiczne wydarzenia z 11 września 2001 roku sprawiły, że na zawsze w pamięci Amerykanów pozostanie obraz ognia, dymu, gruzu, ludzkiego cierpienia, niewinnych ofiar, płonących zniczy i... łez. Nasuwa się od razu pytanie, dlaczego? W USA ukazała się przed kilku laty książka zawierająca wszystkie oświadczenia prasowe Saudyjczyka- Osama bin Ladena. „Stany Zjednoczone powinny **nawrócić się** na islam, zmienić swoją konstytucję, zamknąć banki i zamknąć homoseksualistów do więzień”- mówił zamachowiec. W innych źródłach napisane jest, że zamachem terrorystycznym na „World Track Center” islamiści wypowiedzieli wojnę Amerykanom okupującym ziemię dwóch świętych miejsc islamu. Ale czy musiało zginąć tylu niewinnych ludzi? Hiszpania, Wielka Brytania- setki bezbronnych ofiar... Dlaczego?

*„Allah jest naszym Bogiem,  
Prorok jest naszym przywódcą,  
Koran jest naszą Konstytucją,  
Dżihad naszą drogą,  
Śmierć w imię Boga jest naszym pragnieniem”*

**Po prostu...**

Muzułmanie na pierwszym miejscu stawiają Koran i testament Mahometa, którym posługiwano się zaraz po jego śmierci, aż po dziś dzień. Hadis Al- Muslima przekazał bardzo istotne słowa z tego testamentu: *Powiadomił mnie ' Amr al- Ĥattāb, że słyszał, jak Prorok Boga mówił: << Wygonię Żydów i chrześcijan z Półwyspu Arabskiego, tak że zostawię tam tylko muzułmanów>>*. Inna wersja tych słów to: „ *Na Półwyspie Arabskim nie mogą istnieć dwie społeczności religijne*”. Można wnioskować z tego, że sam przywódca islamistów, twórca ich religii, nawoływał do przemocy. Poza tym tworząc wiarę w jedynego Allaha, sam brał udział w napadach łupieżczych na wyspy i tereny chrześcijan. Brał nawet udział w masowych mordach „ innowierców”, którymi byli niegdyś właśnie chrześcijanie. Przykładami takich ataków był atak na Syrię (636) i Egipt (641). Ale czy tylko poszerzenie idei i wpływów islamu było głównym celem ataków na kraje chrześcijańskie? A nowe ziemie, broń, klejnoty, szlachetne metale czy nawet narzędzia ? Czy nie stanowią one atrakcyjnej zachęty? „ I bądźcie gorliwi w walce za sprawę Boga” ( Koran, Sura- 407). Kolejnymi przykładami na to, że w Koranie można znaleźć wezwania do przemocy jest fragment: „ A kiedy miną święte miesiące, wtedy zabijajcie bałwochalców, tam gdzie ich znajdziecie; chwytajcie ich, oblegajcie i przygotowujcie dla nich wszelkie zasadzki! „ (IX, 5). Znajdziemy jednak usprawiedliwienie w Surze II: „ (...), lecz nie bądźcie najeżdźcami”.

Ale czy muzułmanie stosowali się do tego nakazu Koranu za czasów wypraw na Egipt i Syrię??? Czy stosują się teraz, za czasów zamachów na niewinnych ludzi? Czy chrześcijańskiego misjonarza możemy porównać do muzułmańskiego terrorysty?

Według mnie, niektóre oskarżenia chrześcijan padające w kierunku muzułmanów są przesadzone. Być może spowodowane jest to zawiścią ludzką i żalem za krzywdy wyrządzone przez terrorystów... Należy jednak pamiętać, że niektórzy wyznawcy islamu ratowali chrześcijan atakowanych przez muzułmanów np. Abd al-Kadir uratował grupę chrześcijan podczas zamieszek w Damaszku. Można wymieniać jeszcze wiele takich par, **my** im, ale **oni** nam- **oni** nas to **my** ich... **Oni** umieszczają w mass mediach okrutne egzekucje chrześcijańskich turystów, reporterów dziennikarzy... Ale za to my... No właśnie, czy jest coś, co usprawiedliwia takie zbrodnie???

*Źródła: „DŽIHAD, Święta wojna w islamie” ks. Krzysztof Kościelniak  
www.ekumenizm.pl/forum\_islam*

---

## EURO NEWS

\*Mały David jest prawdopodobnie pierwszym Europejczykiem, jaki przyszedł na świat w 2007 roku. Noworodek waży 3,5 kg. Rumunka Jonica Veronica urodziła Davida tuż po północy w Nowy Rok minister jednym z rzymskich szpitali.

\*Na pomysł przywrócenia mundurków w szkołach wpadła... minister sprawiedliwości w Berlinie, Brigitte Zypries. Uważa ona, że szkolny mundurak zakończy dyskusję na temat dyskryminacji socjalnej i religijnej w szkole. Mundurek wypędzi jej zdaniem nie tylko muzułmańskie burki ze szkół, lecz także zlikwiduje problemy socjalne.

\* Islandia, będąca jednym z najmniejszych krajów europejskich, może poszczycić się najwyższym wskaźnikiem demograficznego wzrostu, który wyniósł w 2006 roku 2,6 procent.

\* Czesi i Francuzi należą do narodów najbardziej lubianych przez Polaków - wynika z najnowszego sondażu CBOS, badającego sympatię lub niechęć do innych narodów i wyznawców innych religii. Trochę bardziej zdystansowani jesteśmy wobec Chińczyków i Żydów. Z punktu widzenia wyznawanej religii, najdalej nam do muzułmanów.

\* W serbskiej miejscowości Temerin pożar zniszczył dom. Kataklizm spowodowały trzy świnię, które uciekły z chlewu, wdarły się do domu i przewróciły telewizor.

*Przygotowały: Paulina i Karolina Włodarczyk*

## Niezwykły bohater niezwykłego cyklu...

Jakoś tak przed wakacjami, od kolegi dowiedziałem się o bardzo ciekawej, jego zdaniem (teraz także i moim), serii książek autorstwa R. A. Salvatore. Akcja ów książek rozgrywa się w fantastycznym świecie Forgotten Realms i opowiada o losach pewnego, dość niezwykłego mrocznego elfa imieniem Drizzt Do'Urden, a później także o jego przyjaciółach. Książek trochę jest (spis na stronie obok) i po minimum 350 stron mają, ale czyta je się szybko i z przyjemnością. U czytelników pojawia się syndrom „jeszcze jednego akapitu” :D, tak wciągające są powieści Salvatore`a. Według mnie, fenomenem jego dzieł są bardzo dobre dialogi, jak i rozmyślania oraz rozterki uczuciowe bohaterów, bardzo barwne postacie, a także to, że wszystkie osoby i wydarzenia epizodyczne bardzo zgrabnie wplatają się w główny wątek, a czasem nawet wiele w nim zmieniają, o czym dowiadujemy się zazwyczaj pod koniec książki, gdy wszystko się wyjaśnia.

Chociaż... nie wszystko i nie zawsze, autor zostawia czasem parę niewyjaśnionych spraw, które podsycają ciekawość i zachęcają do sięgnięcia po następną część. Jednak rzeczą, którą uważam za najlepszą w cyklu książek o Drizzcie są jego dzienniki, w których komentuje wydarzenia, o których czytamy w poprzedzających go rozdziałach. Jest to swoiste podsumowanie i pojawia się po każdej części, z których składa się książka. Mam nadzieję, że tym wstępem zachęciłem potencjalnych czytelników fantastyki ogólnie pojętej ☺

Postanowiłem nie pisać recenzji całej serii, a podzielić ją na mini-recenzje, oddzielając trylogie i tetralogie, z których się ona składa ☺ Na samym początku zaczynamy od **Trylogii Mrocznego Elfa**.

O czym ona opowiada? - zapytacie. W pierwszej księdze poznajemy mrocznego elfa, o którym już wyżej wspomniałem – Drizzta Do'Urdena. Opowieść o nim rozpoczyna się z chwilą jego narodzin, gdy dowiadujemy się, że już jako niemowlę jest niezwykłym drowem – ma on lawendowe oczy, co u drowów i wszystkich istot posługujących się infrawizją (spektrum podczerwieni) jest rzeczą dość niezwykłą, gdyż zazwyczaj ich oczy mają kolor czerwony. Jego matką jest Malice Do'Urden, która jest też Matką Opiekunką Domu Do'Urden. Ma on też trzy siostry i brata. Jedną z jego siostr, Vierna, przez pierwsze piętnaście lat (co dla drowów, które są istotami długowiecznymi - dożywają nawet do 900-set lat i więcej - jest okresem bardzo krótkim) uczy go podstawowych umiejętności każdego drowa oraz zapoznaje go z podstawami zawilego systemu matriachalnego, którym rządzi się ojczyste miasto Drizzta – Menzoberenzan. Po tym okresie Drizzt przechodzi próbę, po której podejmuje naukę u najlepszego fехmistrza w mieście – Zaknafeina. Na początku szkolenia ma zdecydować o typie broni, której posługiwanie będzie się uczył, przez następnych kilka lat, a która będzie mu towarzyszyć do końca życia. Jego wybór pada na bliźniacze sejmityry, którymi, dzięki niesamowitej zręczności – nawet jak na drowa, będzie pokonywał wielu wrogów. Zaknafein uczy go wszystkiego, co sam potrafi, a Drizzt dodaje parę innowacyjnych kombinacji, dzięki czemu staje się niemalże niepokonany. Po takim przeszkoleniu, trafia do drowiej szkoły dla wojowników, w której jest najlepszym „uczniem” przez wszystkie lata nauki. Sądzę, że już dosyć dużo odkryłem przed wami o losach niezwykłego drowa. W kolejnych dwóch książkach, rusza on w podróż po tajemniczym i zabójczo niebezpiecznym Podmroku, dokonuje wielu trudnych wyborów i przeżywa wiele fascynujących przygód. Poznaje też swoich pierwszych prawdziwych przyjaciół, którzy – o dziwo - nie są mrocznymi elfami! Ale tego już dowiecie się po przeczytaniu książek, po prostu nie chcę wam psuć radości z odkrywania drogi, którą Drizzt musi przebyć by w końcu być tym, kim chce.

A teraz trochę o niezwykłości głównego bohatera. Już wiecie, że jest niezrównanym wojownikiem, ale co go jeszcze wyróżnia spośród 10 tysięcy drowów zamieszkujących Menzoberenzan?? Mianowicie, jest to jego charakter, który jest całkowitym przeciwieństwem natury drowa. Mroczne elfy znane są z okrucieństwa, tak jak ich zła bogini Lotch. Snują wszędzie intrygi, zdrady. Nie stronią od tortur, a często zadają ból innym jedynie dla satysfakcji. Drizzt taki nie jest, od początku o tym wie, ale nie potrafi tego nazwać, dopiero po rozmowie z Zaknafeinem poznaje, że ma dobre serce, miłuje wszystkich i nie potrafi zmusić się do robenia krzywdy osobom na to niezasługującym. I właśnie przez swoją naturę decyduje się na wygnanie i rusza w drogę przez Pomrok. Jego dziedzictwo, często przeszkadza mu w nawiązywaniu kontaktów z innymi rasami, powoduje, że jest odrzucany, lecz w końcu Drizzt odnajduje się w świecie i zacznie prowadzić normalne życie wśród przyjaciół. O tym dowiecie się w kolejnych częściach recenzji cyklu autorstwa R. A. Salvatore.



Lista książek, które cykl ów zawiera:

**Trylogia Mrocznego Elfa**

Ojczyzna II wyd.  
Wygnanie II wyd.  
Nowy Dom II wyd.

**Trylogia Doliny Lodowego Wichru**

Kryształowy Relikt  
Strumienie Srebra  
Klejnot Halflinga

**Tetralogia Dziedzictwo Mrocznego Elfa**

Dziedzictwo  
Bezgwiedzna Noc  
Mroczne Oblężenie  
Droga do Świt

**Ścieżki Mroku**

Bezgłówna Klinga  
Grzbiet Świata  
Sługa Reliktu  
Morze Mieczy

**Trylogia Klingi Łowcy**

Tysiąc Orków  
Samotny Drow  
Dwa Miecze.

Bardzo trudno dostać te książki w Publicznej Bibliotece, chyba poza Trylogią Mrocznego Elfa. Jeśli ktoś ją przeczyta, a będzie chciał zdobyć resztę, niech się ze mną skontaktuje ☺

*Putin*

---

## 15 finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

14 stycznia 2007 roku odbędzie się 15 finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Temat finału jest taki sam jak przed rokiem: „Po raz drugi dla ratowania życia dzieci poszkodowanych w wypadkach i na naukę udzielania pierwszej pomocy”.

Dotychczas zebrano i wydano na sprzęt medyczny aż 65 milionów dolarów. Po raz pierwszy, czyli 15 lat temu zebrano 2 miliony.

Głównym pomysłodawcą WOŚP jest Jerzy Owsiak. Dzięki Orkiestrze nie tylko uratowano tysiące dzieci, ale także przyczyniono się do powstania Uniwersytetu WOŚP.

Na Ukrainie stworzono Fundację „Serce do serca”, która stara się naśladować polską Orkiestrę. Pierwsza zbiórka tej Fundacji odbyła się w niedzielę 24 września.

WOŚP przeprowadza też program „Ratujemy i uczymy ratować”. Polega on na szkoleniu nauczycieli w udzielaniu pierwszej pomocy. Do tej pory udało się przeszkolić 2800 nauczycieli ze szkół w całej Polsce.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy planuje zebrane w tym roku pieniądze przeznaczyć na kolejny szczytny cel. Zakupią więcej sprzętu medycznego dla oddziałów dziecięcej chirurgii urazowej.

Nasza Orkiestra pragnie nadal rozwijać się, a szczególnie zapobiegać różnego rodzaju wypadkom oraz ratować życie każdego małego pacjenta.

*Marta;-)*

## *Need for Speed*

Cześć!!!

W tym numerze MIG-a przedstawię wam, jedną z najpopularniejszych gier z serii Need for Speed.

Need for Speed: Carbon jest kolejną częścią jednej z najsłynniejszych zręcznościowych ścigalek. Opisywany produkt pod wieloma względami przypomina swoich poprzedników. Odniesienia do Need for Speed: Most Wanted widoczne są przede wszystkim za sprawą aktywnego uczestnictwa stróżów prawa, których za wszelką cenę należy unikać. Z dwóch gier z serii Need for Speed: Underground zaczerpnięto z kolei rozbudowane opcje tuningowania poszczególnych maszyn. Need for Speed: Carbon ma też oczywiście do zaoferowania wiele zupełnie nowych elementów, jak chociażby rozgrywanie wyścigów w kanionach, czy też możliwość poprowadzenia własnego teamu. Gra powstała z myślą o wszystkich znaczących platformach sprzętowych.

Kluczowy punkt programu stanowi oczywiście rozbudowany tryb kariery. Co ciekawe, wcielamy się w tę samą postać, której poczynaniami sterowaliśmy w grze Need for Speed: Most Wanted. Główny bohater powraca do rodzinnego miasta Palmont. Po dotarciu na miejsce okazuje się, iż pełną kontrolę nad organizacją nielegalnych ulicznych wyścigów przejęły wrogie gangi. Zadaniem gracza będzie oczywiście wygrywanie zawodów i zarazem odbijanie kolejnych sektorów miasta. Podobnie jak w Need for Speed: Wanted, postępy obrazowane są za pośrednictwem scenek przerywnikowych z udziałem prawdziwych aktorów.

Przygotowana przez producentów okolica jest jeszcze większa niż poprzednio. Gracz może się oczywiście dowolnie przemieszczać po mieście. Przejęcie kontroli nad danym sektorem najczęściej jest możliwe tylko wtedy, gdy pokona się wrogą drużynę. Aby móc to zrobić, gracz musi utworzyć, a następnie prowadzić swój własny team. Ekipa może składać się zarówno z kierowców, jak i inżynierów czy mechaników. Zatrudniane przez gracza osoby cechują się ściśle określonymi umiejętnościami. Z większości akcji korzysta się już w trakcie właściwego wyścigu. Gracz może na przykład poprosić kolegów z drużyny o blokowanie wybranego przeciwnika. Pokonanie wszystkich wrogów okupujących dany sektor miasta odblokowuje możliwość przystąpienia do głównego wyścigu, w którym pojawia się jeden z czołowych zawodników. Wyścigi te rozgrywane są w kanionach. Same zawody zorganizowano w dość nietypowy sposób. Pierwszy wyścig wymaga podążania za autem przeciwnika. W zależności od odległości pomiędzy dwoma wozami gromadzone są punkty. Drugi wyścig zakłada z kolei konieczność utrzymywania solidnego prowadzenia nad rywalem. Będzie on bowiem próbował odbierać przydzielone na starcie punkty.

Autorzy omawianej gry przygotowali około 60 różnych pojazdów. Maszyny podzielone zostały na trzy różne klasy – exotic, muscle i tuner. Różnice pomiędzy poszczególnymi klasami są dość znaczące. Przykładowo, auta z grupy muscle powinny brać udział w wyścigach organizowanych na prostych odcinkach drogi.

Wozy z klasy tuner mogą się z kolei przydać na krętych i przy tym bardzo wymagających trasach. Gracz może oczywiście poddawać zakupione wcześniej wehikuły dodatkowym modyfikacjom (wizualnym i mechanicznym). Na uwagę zasługuje przygotowany przez producentów moduł Autosculpt, dzięki któremu można osobiście wymodelować niektóre elementy nadwozia pojazdu. NFS: Carbon oferuje bardzo szeroki wachlarz typów wyścigów, między innymi drifting, którego zabrakło w Most Wanted.

Różnice pomiędzy poszczególnymi wersjami NFS: Carbon dotyczą w głównej mierze jakości grafiki. Ponadto edycje przeznaczone na konsole Wii oraz PlayStation 3 oferują pełne wykorzystanie z żyroskopowych funkcji kontrolerów. Na warstwę dźwiękową składają się w głównej mierze odgłosy silników poszczególnych maszyn. W trakcie rozgrywania scenek przerywnikowych pojawiają się znani aktorzy, jak chociażby Emmanuelle Vaugier, czy Shaw Madson.

Grając w tę grę poczułem się jak prawdziwy kierowca, gdyż grafika i grywalność jest świetna. Polecam. Wciąga!

by:Piero

---

### Sonda korytarzowa

Pierwsza klasa, pierwsze wrażenia...  
Co pierwszaki myślą o nowej szkole?

1. Jak się czujesz w nowej szkole?

❖ 80% ankietowanych stwierdziło, że w szkole czuje się bezpiecznie, a atmosfera, jaka w niej panuje, jest ciepła i domowa☺

- *Na początku czułam strach, byłam zagubiona, ale później poznałam nową klasę i jest O.K.*

- *Nauczyciele są fajni, a nowa klasa spoko.*

❖ 20% uczniów nie potrafi się odnaleźć w gimnazjum.

- *Nadal tęsknię za poprzednią szkołą, nauczycielami, klasą.*

- *W podstawówce było inaczej.*

2. Czy nauka w gimnazjum wymaga od Ciebie więcej poświęceń?

❖ 60% uczniów powiedziało, iż:

- *W podstawówce było łatwiej, a teraz zaczynają się schody.*

- *Tak. Więcej czasu przeznaczam na naukę, która i tak ciągle idzie mi pod górkę.*

❖ Natomiast 40% uczniów na naukę poświęca tyle samo czasu, ile w podstawówce.

3. Czy „zaprzyjaźniłeś/aś się” z ciapkami?

❖ 50% ankietowanych uznało, iż:

- *Tak, bardzo podoba mi się ten pomysł. Sama mam śliczne bamboszki.*

- *To nie jest dla mnie nowość. W podstawówce było tak samo.*

- *Uważam, że ciapy są lepsze i to o wiele.*

❖ 40% uczniów wolałoby halówki.

( *czyżby przyzwyczajenie ☺* )

❖ 10% zapytanych nie wypowiedziało się.

( *małomówni!* )

Mariola

## Test

### Czy drzemie w tobie dziki zwierz?

1. Niedziela wieczór. Wszystkie dzieci dawno śpią, a ty?
  - a) *Wklepuję maseczkę w twarz.*
  - b) *Jeszcze sprawdzam, tak dla pewności czy wszystkie lekcje odrobione.*
  - c) *Odpalam kompa. Posiedzę chwilę na gadulcu, potem dla relaksu ułożę pasjansa.*
2. Jakiś kompletny gamoń wkurzył Cię na Maksa. Jak reagujesz?
  - a) *Odchodzę w milczeniu.*
  - b) *Zabijam go wzrokiem.*
  - c) *Nie denerwuję się, ale koncentruję siły i wkraczam do akcji.*
3. Najbardziej zależy Ci na tym, aby ludzie postrzegali Cię jako:
  - a) *Zdystansowaną luzaczkę.*
  - b) *Osobę odnoszącą sukcesy.*
  - c) *Nieprzeniklioną i tajemniczą.*
4. Masz jakiś poważny życiowy kryzys (np. miłosny). Jak sobie z nim radzisz?
  - a) *Wiszę na telefonie żaląc się mojej najlepszej przyjaciółce.*
  - b) *Walkuję ten temat z kilkoma znajomymi.*
  - c) *Rozmyślam, a potem wcinam opakowanie lodów.*
5. Na pewno nie możesz się doczekać jakiegoś wydarzenia. Jakiego?
  - a) *Kolejnej szalonej imprezy- super muza, spotkanie z przyjaciółmi.*
  - b) *Końca leniuchowania.*
  - c) *Całkowitego ukończenia szkoły. Żadnych kartkówek, klasówek, odpowiedzi przy tablicy.*

#### ROZWIĄZANIE

Przewaga a): *Łagodny miś panda.*

*Masz bardzo luzackie podejście do życia. Gratulujemy harmonii i wewnętrznego spokoju. Tak trzymaj!*

Przewaga b): *Dziki mustang.*

*Potrzebujesz wyzwań. Co sobie postanowisz, musisz zrealizować. Najlepiej czujesz się z przyjaciółmi.*

*Ważne, żeby nic nie ograniczało twojej swobody.*

Przewaga c): *Humorzasta kotka.*

*Upajasz się swoją wolnością. Nie można Cię tak do końca oswoić. A kto ma wrazenie, że mu się to udało jest w błędzie. To się dopiero nazywa dzika bestyjka!*

Patrycja

Miesięczny Informator Gimnazjalny	Redaktor naczelna: Paulina Seta Zastępca: Aldona Pasternak Zespół redakcyjny: Ola Antoniak, Agnieszka Cieślik, Justyna Drabik, Małgorzata Jonczyk, Klaudia Mastowska, Magdalena Mosiołek, Monika Pawlik, Martyna Pawul, Ola Rejmer, Karolina Ślęzak, Asia Walkiewicz
Redaktorzy techniczni	Mateusz Płuciennik, Jakub Sygnowski, Mateusz Czernik
Opieka redakcyjna	Edyta Iskrzyńska, Edyta Pełka - Pal
Opieka techniczna	Jarosław Bartos